

Teza: zagrożenie postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym

Niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny, profesjonalnemu pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego – wyrok SN z 10 maja 2012 roku (SDI 9/12).

Sygn. akt: **WO-117/17**

ORZECZENIE

z dnia 26 października 2017 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSD Dorota Szubielska

Sędziowie: SWSD Jolanta Ruszczak

SWSD Adela Maria Fischer

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Tomasza Mazurczaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 października 2017 r. sprawy radcy prawnego W. W.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych (Dz.U. 2016 r. poz. 233) w zw. z art. 38 ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołań pokrzywdzonej oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt: D 15/X/17

orzeka:

1. uchyla orzeczenie Okręgowego Sadu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r. sygn. akt : D15/X/17 i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania;

2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego w kwocie zryczałtowanej w wysokości 1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset) Wyższy Sąd Dyscyplinarny pozostawia Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu w Katowicach.

UZASADNIENIE

Radca prawny **W. W.** został obwiniony o to, że:

a)

w dniu 17 marca 2016 roku w G. w piśmie sporządzonym w imieniu mandantki A. W. a skierowanym do A. S. groził postępowaniem karnym w razie niezłożenia stosownego oświadczenia oraz dokonania zapłaty na rzecz P. kwoty 5000,00 zł,

tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233) w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach z 18 maja 2017 roku, wydanym w sprawie D 15/X/17, uniewinniono radcę prawnego W. W. od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, a polegającego na groźeniu w piśmie z 17 marca 2016 roku zaadresowanym do A. S. wszczęciem postępowania karnego, jeśli adresatka tego pisma nie dokona wpłaty kwoty 5000,00 zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża i nie złoży stosowanego oświadczenia, w którym przeprosi mandantkę w/wym. radcy A. W. za dokonaną publicznie w dniu 18 lutego 2016 roku i niezgodną z prawdą wypowiedź, że A. W. została skazana prawomocnym wyrokiem.

Zdaniem Sądu I instancji, swoją wypowiedzią zawartą w piśmie z 17 marca 2016 roku radca prawny W. W. nie naruszył art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zakazującego radcom prawnym grożenia w swych zawodowych wystąpieniach postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym, obwiniony miał bowiem prawo, korzystając z wolności słowa i pisma, skierować do A. S. pismo, w którym poinformował ją, iż jej dokonana przez nią publicznie w dniu 18 lutego 2016 roku wypowiedź o narusza dobre imię A. W. i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu I instancji wypowiedziane wówczas przez pokrzywdzoną słowa faktycznie były publicznym pomówieniem i naruszyły dobre imię A. W. i w tym też kontekście należało dokonać oceny treści pisma z dnia 17 marca 2016 roku w szczególności pod kątem wyczerpania przez zawartą w nim wypowiedź znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach, podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, które to naruszenie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegało na dokonaniu błędnej wykładni przywołanych przepisów, tj. na przyjęciu, że sformułowania użyte przez radcę prawnego W. W. w skierowanym do pokrzywdzonej A. S. piśmie z 17 marca 2016 roku nie stanowią przewinienia dyscyplinarnego w postaci grożenia pokrzywdzonej w wystąpieniu zawodowym postępowaniem karnym.

W związku z powyższym zarzutem Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżyła również pokrzywdzona A. S., podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 31 pkt 1 oraz art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 16 k.p.k., art. 169 § 1 k.p.k., art. 129 § 3 k.p.k., art. 335 k.p.k., art. 145 § 1 k.p.k., art. 152 k.p.k., art. 142 ust. 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych oraz art. 92 k.p.k.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uznanie o radcy prawnego W. W. za winnego zarzucanemu mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, jak również uznanie, że takiego samego przewinienia dopuścił się w dniu 25 lutego 2016 roku na sesji Rady Miejskiej w A., ukaranie w/wym. radcę prawnego za oba przewinienia karą nagany oraz nakazanie mu przeproszenia pokrzywdzonej na najbliższej po dacie wyrokowania sesji Rady Miejskiej w A. poprzez złożenie oświadczenia o stosownej treści (podanej w uzasadnieniu skargi).

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie wniesione przez Rzecznika Dyscyplinarnego zasługiwało na uwzględnienie i z tego względu musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia oraz przekazaniem sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Odwołanie wniesione przez pokrzywdzoną A. S. również zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek tylko w takim zakresie, w jakim dotyczyło tego, co było przedmiotem postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez Sąd I instancji, a mianowicie ustalenia, czy obwiniony radca prawny W. W. swoją wypowiedzią zawartą w piśmie z 17 marca 2017 roku skierowanym do pokrzywdzonej wyczerpał znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Przechodząc do oceny zaskarżonego orzeczenia, stwierdzić należy, że decyzję o uniewinnieniu radcy prawnego W. W. od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na groźeniu pokrzywdzonej A. S. wszczęciem przeciwko niej postępowania karnego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny oparł na przekonaniu, że pokrzywdzona A. S. dokonana publicznie w dniu 18 lutego 2016 roku wypowiedzią naruszyła dobre imię mocodawczyni obwinionego radcy prawnego, tj. A. W., a także popełniła na jej szkodę przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. Powyższe przekonanie, co wynika wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd meriti powziął wyłącznie na podstawie treści pisma z 17 marca 2016 roku, którym obwiniony miał popełnić zarzucany mu czyn. Tymczasem, według oceny Sądu odwoławczego, wyrażone w rzeszonym piśmie przekonanie obwinionego radcy prawnego, że pokrzywdzona faktycznie dopuściła się w/wym. czynów, z których jeden jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że pokrzywdzona rzeczywiście zniesławiła mandantkę obwinionego a nadto naruszyła jej dobre imię. Tym bardziej, że w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym nie ma informacji o tym, aby wobec pokrzywdzonej A. S. zapadł chociażby nieprawomocny wyrok, którym uznano by ją za winną popełnienia w dniu 18 lutego 2016 roku przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. na szkodę A. W.. Nie ma też oczywiście analogicznego wyroku sądu cywilnego stwierdzającego, że tym samym zachowaniem pokrzywdzona naruszyła dobre imię mandantki obwinionego. Oczywiście, zgodnie z art. 8 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, Sąd dyscyplinarny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, jednakże w przedmiotowej sprawie Sąd meriti z powodu braku odpowiednich orzeczeń zapadłych wobec A. S. nie mógł przeprowadzić rzetelnego postępowania dowodowego celem ustalenia, czy pokrzywdzona faktycznie popełniła na szkodę mandantki obwinionego przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. a jednocześnie naruszyła jej dobre imię. Zresztą nawet gdyby istniały takie orzeczenia, a Sąd I instancji przeprowadził dowód z ich treści, nie miałyby to i tak żadnego znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności obwinionego za zarzucane mu przewinienie dyscyplinarnej. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym chociażby w wyroku z 10 maja 2012 roku (SDI 9/12) nie znaczenia dla oceny, czy zachowanie radcy prawnego narusza zakaz określony w art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego to, czy strona przezeń reprezentowana ma rację w sporze głównym (w rozważanej sprawie: w sporze z A. S. dotyczącym sposobu kierowania przez A. W. Centrum (...) w A.) ani to, czy zachowanie przeciwnika procesowego (w rozważanej sprawie: zachowanie A. S. podczas wywiadu wyemitowanego w telewizji publicznej w dniu 18 lutego 2016) istotnie wypełniało znamiona przestępstwa, którego dotyczy groźba wszczęcia postępowania karnego. Zdaniem Sądu Najwyższego powyższe okoliczności mogą co najwyżej moderować stopień zawinienia radcy prawnego, a więc mieć wpływ na wymiar ewentualnej kary.

Zważywszy na powyższe, Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wnioski, za pomocą którego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wywiódł niewinność obwinionego radcy prawnego W. W., należy odrzucić, jako oparte na błędnym przekonaniu, że popełnienie przestępstwa, w którego sprawie radca prawny grozi wszczęciem postępowania karnego, wyłącza bezprawność takiej groźby.

W przywołanym wyżej wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że groźba, o której mowa w art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radców Prawnych, nie musi wypełniać ustawowych znamion występku stypizowanego w art. 190 § 1 k.k., a to dlatego, że Kodeks Etyki Radców Prawnych nie odwołuje się do pojęcia groźby bezprawnej rozumieniu art. 115 § 12 k.k., co przemawia za poglądem, że pojęcie to ma na gruncie przepisów deontologicznych obowiązujących w korporacji radców prawnych znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego. Sąd Najwyższy zauważył, że „niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny lub adwokat, profesjonalnemu pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego, jeśli przeciwnik

procesowy strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata nie spełni określonych żądań lub życzeń tej strony. Idzie tu więc o wypadki, w których adwokat uzależnia sporządzenie wniosku o ściganie karne lub dyscyplinarne od postulowanego przezeń, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną, zachowania. Tego typu zachowania stanowią bowiem mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego, do którego nie może przykładać ręki radca prawny lub adwokat”.

W przedmiotowej sprawie nie sposób nie zauważyć, że w piśmie z 17 marca 2016 roku skierowanym do A. S. obwiniony radca prawny oświadczył, że zachowanie pokrzywdzonej z 18 lutego 2016 polegające na publicznym pomówieniu A. W. o rzekome prawomocne skazanie wyrokiem karnym narusza dobre imię jego mandantki a ponadto wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., następnie wezwał pokrzywdzoną do usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia A. W. poprzez złożenie na najbliższej sesji Rady Miejskiej w A. stosownego oświadczenia, a także do dokonania zapłaty kwoty 5000,00 zł na rzecz P., po czym stwierdził, że niezastosowanie się do treści wezwania w terminie do 30 kwietnia 2016 roku spowoduje natychmiastowe wyciągnięcie wobec pokrzywdzonej wszelkich konsekwencji, jakie przepisy prawa wiążą z tego rodzaju zachowaniami. Zarówno struktura logiczna, jak i treść powyższej wypowiedzi nie pozostawia wątpliwości, że jej autor uzależnił zaniechanie natychmiastowego wyciągnięcia rzeczonych konsekwencji od złożenia przez A. S. stosownego oświadczenia oraz uiszczenia przez nią kwoty 5000,00 zł na rzecz P.. Obwiniony wprowadził nie sprecyzował, jakie przewidziane prawem konsekwencje zostaną wyciągnięte wobec A. S., jednakże zważywszy na to, że obwiniony zagroził jej wyciągnięciem wszelkich konsekwencji prawnych, jakie przepisy prawa wiążą z zachowaniem polegającym na popełnieniu przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., przy czym jedną z tych konsekwencji – choć w rozważanym w piśmie niewyraźną wprost – jest wszczęcie postępowania karnego, pokrzywdzona miała prawo wywnioskować, że obwiniony grozi jej wszczęciem postępowania karnego. Dla oceny, czy w przedmiotowym piśmie obwiniony radca prawny groził A. S. wszczęciem postępowania karnego, nie ma znaczenia to, że pisząc o natychmiastowym wyciągnięciu wobec niej wszelkich konsekwencji prawnych, jakie przepisy prawne wiążą z publicznym pomówieniem, akurat nie miał na myśli wnoszenia w imieniu swojej mandantki prywatnego aktu oskarżenia przeciwko pokrzywdzonej o czyn z art. 212 § 2 k.k. Istotne jest bowiem nie to, co obwiniony zamierzał swoją wypowiedzią zakomunikować pokrzywdzonej ani też nie to, jaki cel zamierzał osiągnąć wypowiadając się w opisany wyżej sposób, ale to, co poprzez taki a nie inny dobór słów i związanych z nimi pojęć faktycznie – choć nie wprost – zakomunikował i wskutek tego osiągnął.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci pisma obwinionego z 17 marca 2016 roku skierowanego do pokrzywdzonej, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie sprawstwa zarzucanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, a ostatecznie uniewinnieniem podsądnego. W tym stanie rzeczy zaskarżone orzeczenie nie mogło się ostać, w związku z czym, biorąc pod uwagę przepis art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych zakazujący Sądowi odwoławczemu ukarania obwinionego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, zaskarżone orzeczenie należało uchylić a sprawę przekazać Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.